

TRZECI OKRES EWANGELIZACYJNO-MISYJNEJ DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA NIEPODZIELONEGO NA TERENACH RUSI WSCHODNIEJ

Lasota Jerzy

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Warszawa, Polska)

W okresie panowania Kogana (czyli cesarza) Askolda w 860 roku po pierwszo początkowym przyznaniu chrześcijaństwa w państwie Ruś jako religii państwowej Cerkiew Ruska, będąc w jedności ze Stolicą Apostolską w czasach istnienia niepodzielonego Kościoła chrześcijańskiego i do 1274 roku, kiedy na Soborze Władymirskim dla kierownictwa cerkiewnego był zatwierdzony Nomokanon Focjusza Ruska władza cerkiewna stała oficjalnie zaprzeczać zwierzchność biskupa rzymskiego.

Wiadomości o ochrzczeniu księcia Włodzimierza zawiera Kronika Supraska, która podaje, że w 987 roku drużyna księcia Włodzimierza po trzymiesięcznym obłożeniu zagarnęła obwarowane miasto Korsuń na półwyspie Krym, które należało do cesarstwa Wschodnie-rzymskiego. Po zagarnięciu tego miasta posłańcy księcia Włodzimierza przybyli do cesarza Baslia i jego brata Konstantyna z propozycją dania zgody na zamążpójście ich siostry Anny za Włodzimierza w zamian, że wojsko ruskie nie zagarnie stolicy Bizancjum. Bracia z propozycją Włodzimierza zgodzili się i: „jedwie zmusiwszy swoją siostrą posłać ją do miasta Korsuń, a ona płacząca i gorzko oburzająca i modląca się do Boga nie chciała za niewierzącego wyjść” [1, s. 43].

Całkiem zrozumiałą jest rozpacz córki chrześcijańskiego cesarza, którą bracia przymusiowo w ceiu politycznym wydają za mąż nie tylko za poganina, ale za syna z nieprawego łoża pogańskiego księcia i niewolnicy Małki. „W małowniczym Lubeczu, ochraniającym przedpoie do Kijowskiej ziemi z północy żył w połowie X wieku niejaki Małko Lubeczanie. Jego córka Małusza była kluczową księżną Ogi. (...) Małusza Lubeczanka została jedną z nałożnic Światosława, i u niej narodził się syn Włodzimierz, któremu długo po tym robili wymówki z przyczyny jego pochodzenia, nazywając jego cłbopem” [2, s. 397]. Jak opisuje kronika w ten czas po przybyciu siostry cesarza do Korsunia na Włodzimierza spadła „śiepota oczna”, która go opuściła wtedy, kiedy on z rozkazu Anny ochrzcił się razem ze swoimi bojarami.

Po ślubie, małżeństwo wróciło z Korsunia do Kijowa i w roku 989 po przykazaniu księcia Włodzimierza były zniszczone bałwany pogańskie, a mieszkańcy miasta Kijowa po rozkazie stanowczym księcia pod rygorem, że osoby nie wypełniwszy tego rozkazu będą zaiczane do osobistych przeciwników władcy, były ochrzczone w rzece Dniepr. W teże kronice opowiada się, że Włodzimierz powierzył władzę swoim synom w wielu miastach swego państwa. Wśród tych synów wymienia się dwóch, którzy objęli władzę na terytonium współczesnej Białorusi: Izasław w księstwie Połockim, a Światosław w księstwie Turowo-pińskim [3, s. 43-44]. Historyk tak opisuje ten fakt biistoryczny o ochrzczeniu mieszkańców Kijowa po ochrzczeniu samego Włodzimierza i jego bojarów: „Włodzimierz rozkazał obalić bożyszcz, z których jedni były porąbane, drugie spaione. Pioruna przywiązali do ogona końskiego i włóczyli z góry po Borycze-wie przy czym dwunastu ludzi bili go pałkami, a potem rzucili w Dniepr. Płakali jego iudzie niewierni, odznacza kronikarz” [4, s. 122].

Z przywołanych tu kronik i źródeł historycznych wynika, że ochrzczenie księcia Włodzimierza w 988 roku i jego bojarów było sprawą prywatną i dobrowolną (oprócz niektórych pozostałych mieszkańców wierzenia pogańskiego miasta stołecznego, którzy płakali według informacji ww. kroniki podczas obalenia bożyszcz pogańskich), ale nie dotyczyło to wcale pierwszego ochrzczenia całego iudu państwa. Tyko w 989 roku po poleceniu księcia Włodzimierza zaczął się trzeci etap chrystianizacji na ziemiach państwa Kijewskiego i miasta Nowogród. Nie oznaczało to jeszcze, że na tych ziemiach od momentu ochrzczenia księcia (a dokładniej Kohana czyli władcy imperium) zaczęła rozwijać się misyjna działalność tyko Konstantynopolskiego patriarchatu, o czym świadczą źródła historyczne: „W ten czas, kiedy Włodzimierz, opanował Korsuń, i prowadził pertraktacje z Grekami o hierarchicznej budowie cerkwi rosyjskiej, papież przysłał do Korsunia swoich posłów w ceiu odrzucenia przez Włodzimierza związku z Grekami i przeciągnięcia Ruś na swoją stronę. (...) Do czasów księcia Włodzimierza były wyprawione poseistwa z Rzymu w 991 i w 1000 r” [5, s. 31].

Przy tym trzeba zaznaczyć, że te poselstwa były bardzo przedstawicielskie, bo poselstwu papieża w 991 roku towarzyszyli posłowie od polskiego króla Bolesława i czeskiego króla Andrzeja, a w roku 1000 posłowie też od króla czeskiego i króla węgierskiego Stefana. Poselstwo w 1000 roku do Kijowa wyprawił papież Sylwester, znany uczony w owych czasach, nauczyciel cesarza Ottona III, któremu żona Włodzimierza Anna była rodną ciocią. Z kolei Włodzimierz w odpowiedzi na te religijno-dyplomatyczne zabiegi Rzymu też posyłał swoich posłów do Stolicy Apostolskiej w 994 roku i w 1001 r. [6, s. 32]. Oprócz tego, z Rzymu przybywali posłowie do księcia Włodzimierza jeszcze w latach: 986, 988, 994, 999 [7, s. 1]. Już z tego można wnioskować, że stosunki księstwa Kijewskiego z sąsiednimi państwami i Stolicą Apostolską były zaprzyjaźnione. Takie przypuszczenie autorytatywnie potwierdzają kroniki, które piszą o tym, że Włodzimierz żył „z książętami okólnymi pokojowo, z Bolesławem Laskim i z Stefanem Węgierskim i z Andrikiem Czeskim i był pokój pomiędzy nimi i zgoda” [8, s. 32]. Jednakże czy takie zaprzyjaźnione stosunki Rusi były także z polityczno-duchowną władzą cesarstwa bizantyjskiego nie można twierdząco wnioskować, bo epizodycznie powtarzające się wyprawy wojskowe przeciwko cesarstwu bizantyjskiemu, przynajmniej od czasów panowania władców Rusi, począwszy od Oskolda-Nikołaja i do czasu panowania Włodzimierza włącznie, nie dają podstawy dla takiego twierdzenia, a brak pewnych twierzeń o prowadzeniu misyjnej działalności patriarchatu bizantyjskiego w obrędku wschodnim na tych terenach w kronikach jeszcze dodatkowo zmniejszają wiarygodność takich dobrych polityczno-religijnych stosunków. Z pewnością w tych czasach istniała już rywalizacja pomiędzy Stolicą Apostolską a Konstantynopolem, bo schizma patriarchy Focjusza szerzyła się przede wszystkim na Wschód i miała tam pewne poparcie. Kościół katolicki, który prowadził przez wieki walkę z wielu schizmami nie był jednak tym zrąbany i nadal (przynajmniej od 860 roku za czasów panowania Oskolda-Nikołaja) prowadził działalność misyjno-ewangelizacyjną na tych terenach. Przy tym są podstawy oparte na źródłach historycznych do stwierdzenia, że ewangelizacyjno-misyjna działalność misjonarzy rzymskich była owocna i dominująca. Jednak nie tylko poselstwami z jednej i drugiej strony były ograniczone stosunki pomiędzy państwami ościennymi a Stolicą Apostolską, ale jeszcze oprócz stosunków politycznych i handlowych istniały nadal stosunki religijne, o czym świadczy następny fakt historyczny: „W 1006–1007 r. przez Kijew przejeżdżał misjonarz niemiecki Bruno, skierowany do Pleczyngów dla głoszenia Ewangelii. On zatrzymał się na pobycie w charakterze gościa u księcia Włodzimierza, którego w liście do cesarza Henryka II nazywa seniorem Rusów (*senior Rusorum*)” [9, s. 139]. Ten misjonarz biskup Bruno-Bonifacy w latach 1000–10007 prowadził działalność ewangelizacyjną na terenach państwa ruskiego i bezpośrednio uczestniczył w procesie ochrzczenia Rusi i nawrócił na chrześcijaństwo „króla Rusów i naród ruski”, jak to podają źródła zachodnie: Piotr kardynał Domiani biskup Ostyjski w opowieści o życiu świętego Romualda, kronikarz biskup Merzborski Tytmar oraz inne źródła. Podczas tego spotkania biskup Bruno-Bonifacy jako gość gościł u księcia Włodzimierza więcej niż miesiąc i zrobił na tym władcy bardzo dobre wrażenie oraz często spotykał się z księciem Włodzimierzem [10, s. 20-21]. Włodzimierz prosił o to, żeby biskup misjonarz zrezygnował z ewangelizacji ludności wiary pogańskiej zamieszkałej na południu od granic państwa Rusów, argumentując to tym, że nie tylko nie znajdzie on tam dusz do zbawienia, ale sam zginie śmiercią męczeńską, ale nie mógł go w tym przekonać i zdecydował się sam ze swolmi wojami towarzyszyć misjonarzowi do południowych

ufortyfikowanych granic swego państwa, które były w odległości od Kijowa w dwóch dniach jazdy konnej [11, s. 21]. Inne źródło historyczne potwierdza fakt towarzyszenia księcia Włodzimierza niemieckiemu misjonarzowi Bruno, wskazując, że on towarzyszył biskupowi w drodze, aż do dobrze ufortyfikowanych granic swego państwa [12, s. 21].

Zgodnie z przewidywaniami księcia Włodzimierza posłaniec papieża arcybiskup Bruno-Bonifacy był zamordowany na misjach przez pogan, a jego ciało było wykupione od nich przez chrześcijan ruskich, co w żaden sposób nie może świadczyć o napięciu w stosunkach pomiędzy państwem ruskim a Stolicą Apostolską. Co więcej, fakt wykupienia ciała męczennika katolickiego przez chrześcijan państwa ruskiego świadczy o tym, że to ciało męczennika katolickiego za wiarę było dla tych chrześcijan cenną wartością religijną. Po kanonizacji tego męczennika, na cześć jego ofiary męczeńskiej za wiarę chrześcijańską był założony klasztor. Ten fakt historyczny oraz inne przytoczone wyżej przekonująco świadczą o tym, że na terytorium Rusi aktywnie i owocnie działali misjonarze katolicy, którzy posładali struktury kościelne, w tym i klasztory, a ze strony władzy książęcej na Rusi w owych czasach nie czyniono nie tylko przeszkód dla ich działalności, ale ta działalność była aktywnie wspierana przez tą władzę, co jaskrawo świadczy o przyjaznych stosunkach religijno-politycznych pomiędzy państwem ruskim a Stolicą Apostolską [13, s. 21].

Литература

1. Супрасльская рукопись, содержащая Новгородскую и Киевскую сокращенныя летописи, Москва 1836, s. 43.
2. Рыбаков Б., Рождение Руси, Москва 1982, w gozdz.: «Расцвет Киевской Руси». s. 397.
3. Пор. Супрасльская рукопись, содержащая Новгородскую и Киевскую сокращенныя летописи, Москва 1836, s. 43–44.
4. Гальовский К., Борьба христианства съ остатками язычества въ древней Руси, Т. I, Харьков 1916, s. 122.
5. Греков Б., Культура Киевской Руси, Москва – Ленинград 1944, s. 31.
6. Пор. Тамже, s. 32.
7. Zob. Лиценбергер О., Римско-католическая Церковь в России, Саратов 2001, s. 1.
8. Греков Б., Культура Киевской Руси, Москва – Ленинград 1944, s. 32.
9. Ключевский В., Русская история, Кн. I, Москва 1993 s. 139.
10. Zob. Лиценбергер О., Римско-католическая Церковь в России, Саратов 2001, s. 20-21.
11. Пор. Лиценбергер О., Римско-католическая Церковь в России, Саратов 2001, s. 21.
12. Zob. Котляр Н., Древняя Русь и Киев в летописных преданиях и легендах, Киев 1986, s. 146.
13. Zob. Лиценбергер О., Римско-католическая Церковь в России, Саратов 2001, s. 21.